Saudyjczycy odmawiają USA: “Nie będziemy uczestniczyć w grupie zadaniowej – nie chcemy eskalacji konfliktu”

“Eskalacja nie leży w niczyim interesie”. Tak brzmi **odpowiedź ministra spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, księcia Faisala bin Farhana, na wezwania Stanów Zjednoczonych do zaangażowania swojego wieloletniego partnera z Zatoki Perskiej w operację *“Strażnik Dobrobytu“,*** która obejmuje **rozmieszczenie jednostek marynarki wojennej w celu ochrony statków towarowych na Morzu Czerwonym atakowanych przez jemeńskich Ansar Allah (Houthi) w kontekście izraelskiej wojny w Strefie Gazy.**

Według informacji ujawnionych gazecie ***New York Times*** przez saudyjskich i amerykańskich urzędników, **Arabia Saudyjska *“nie jest zainteresowana”* ponownym wciągnięciem jej w wojnę z Jemenem w celu ochrony izraelskich interesów na Morzu Czerwonym**. Jak pisze *NYT,* królestwo saudyjskie *“wolałoby przyglądać się najnowszym wydarzeniom z boku”,* co jest częścią szerszej strategii, *“która odchodzi od bezpośrednich działań wojskowych i koncentruje się na kultywowaniu relacji z jemeńskimi frakcjami”.*

Postaw kawę

Według Rijadu, tak naprawdę *"po ośmiu latach wojny, (Sanaa – red.) faktycznie wygrała".* Z drugiej strony **Waszyngton chciałby zmusić Arabię Saudyjską Mohammeda Bin Salmana do porzucenia planów pokojowych z Jemenem w zamian za nowe szkolenia wojskowe dla armii saudyjskiej i obietnicę zniesienia embarga na broń ofensywną nałożonego przez Biały Dom.**

Były **ambasador USA w Jemenie – Gerald Feierstein** *(Żyd https://www.timesofisrael.com/al-qaeda-puts-gold-bounty-on-head-of-jewish-us-ambassador-in-yemen/ https://en.wikipedia.org/wiki/Gerald_M._Feierstein)* powiedział, że **Stany Zjednoczone *"mogą nie być zadowolone"* z faktu, że Arabia Saudyjska nie bierze czynnego udziału w pracach grupy zadaniowej**, dodając jednak, że **Biały Dom *"musiał być ślepy, głuchy i niemy, by nie zrozumieć, co się dzieje i być zaskoczonym reakcją strony saudyjskiej".***

Rzeczywiście, **oświadczenia Arabii Saudyjskiej pojawiają się w kontekście zbliżenia z Houthi i ich najważniejszym sojusznikiem w regionie, Iranem.**

W marcu **Arabia Saudyjska podpisała historyczne porozumienie o zbliżeniu z Teheranem pod auspicjami Chin, a dwa islamskie kraje za kilka dni dołączą do bloku *BRICS*.** Według Ahmeda Nagi, starszego analityka ds. Jemenu w *International Crisis Group,* **reakcja Houhti na izraelską wojnę w Strefie Gazy na Morzu Czerwonym bynajmniej nie wydaje się *"podkopywać rozmów między Houthi a Saudyjczykami, wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej je zbliżyła do siebie"*.**

Według dziennika *al-Quds al-Arabi,* nieobecność Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich w grupie zadaniowej chcianej przez USA **wynika z ich chęci uniknięcia eskalacji napięć z Iranem lub narażenia na szwank wysiłków pokojowych w Jemenie poprzez udział w jakiejkolwiek akcji morskiej.**

Rijad ma nadzieję na rozwiązanie różnych regionalnych sporów, co pozwoliłoby mu skupić się na faraońskich projektach narodowych, w tym na organizacji *Expo 2030* i Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 2034 roku. Jednocześnie **polityczne rozmowy normalizacyjne z Izraelem uległy usztywnieniu, w wyraźnym kontekście silnej niechęci narodów arabskich do amerykańskiego podejścia w regionie i jednomyślnego poparcia dla sprawy palestyńskiej**.

W świetle niedawnych wydarzeń, 24 grudnia wysłannik ONZ do Jemenu, Hans Grundberg, ogłosił, że strony konfliktu w tym arabskim kraju **"uzgodniły szereg środków na rzecz całkowitego zawieszenia broni i poprawy warunków życia ludności oraz że są zaangażowane w przygotowania do wznowienia pluralistycznego procesu politycznego pod auspicjami ONZ".** Królestwo Saudów z zadowoleniem przyjęło konkluzję harmonogramu działań wspierających proces pokojowy w Jemenie, powtarzając w oświadczeniu swojego ministerstwa spraw zagranicznych *"nieustające zaangażowanie w zachęcanie jemeńskich stron do zasiadania przy stole dialogu w celu **osiągnięcia kompleksowego i trwałego rozwiązania politycznego pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych** oraz **poprowadzenia Jemenu w kierunku wszechstronnego odrodzenia i zrównoważonego rozwoju, który urzeczywistni aspiracje jego braterskiego narodu".***

Plan zawieszenia broni, jak poinformował wysłannik ONZ Grundberg, obejmuje również "*zobowiązanie do wznowienia eksportu ropy naftowej z Arabii Saudyjskiej i okupowanego przez ZEA Jemenu, wypłaty wszystkich wynagrodzeń w sektorze publicznym w regionach kontrolowanych przez Ansar Allah, otwarcia dróg w Taiz i innych częściach Jemenu oraz dalszego złagodzenia ograniczeń na lotnisku w Sanie i porcie Hudajdah".*

Źródło

Postaw kawę